



Słońce dla przedsiębiorców



Nagrodzeni i wyróżnieni na jubileuszowych targach.

W słoneczną i ciepłą sobotę 7 czerwca otwarte zostały X Targi Przedsiębiorczości i Ekologii. - W Imielinie słońce świeciło, świeci i będzie świecić dla przedsiębiorców – powiedział burmistrz Jan Chwiedacz podczas ceremonii otwarcia. – Cieszymy się, że możemy się znowu spotkać. Targi weszły na stałe do kalendarza najważniejszych imprez w powiecie i mieście. Cieszymy się z dużej liczby wystawców. Mam nadzieję, że będzie to dobry czas dla biznesu, do prowadzenia bezpośrednich rozmów i spotkań towarzyskich, dla wszystkich którym dobry biznes leży na sercu. Potwierdzeniem słów burmistrza było to, co usłyszeliśmy dzień później, po rozdaniu nagród targowych. Jedną z nich (Złotego Liścia za najlepszy produkt targowy) uzyskała firma Mawamed za jacht.

Najlepsze miejsce

- Imielin to najlepsze z miejsc, w których do tej pory prowadziłyśmy działalność – mówią Katarzyna i Mariusz Wandasiewiczowie z Mawamedu. - Urzędnicy nastawieni są przyjaźnie do mieszkańców, wiedzą, że pracują dla nas, że mają nam pomagać. Nie jest tak jak w innych miastach, gdzie byliśmy traktowani jak petenci, którzy przeszkadzali paniom w pracy. Tu nie czujemy się jak intruzy, nie jesteśmy odsyłani do strony internetowej. To, co potrzebujemy, jest wyjaśnio-

ne i wytłumaczone. Wszystko - od odbioru przesyłki na pocztę po rejestrację auta załatwia się łatwo i szybko. W urzędzie skarbowym w Tychach nawet ochroniarz wie, jak wypełnić druki i w tym pomaga. Imielin wygrywa też dzięki dobremu skomunikowaniu z innymi miastami.

Nic zatem dziwnego, że państwo Wandasiewiczowie od ubiegłego roku nie tylko prowadzą swoją firmę w Imielinie, ale również wybrali Imielin jako miejsce, gdzie przy firmie rozbudowali dom. - Zrobiliśmy to z rozmysłem i cieszymy się z tego, że jesteśmy mieszkańcami miasta. Mamy widok i na góry, i na jezioro – mówią małżonkowie. Imieliński zalew też jest istotny dla działalności firmy, bo można na miejscu pokazać, jak jacht pływa. Na pytanie czy im się podoba w Imielinie, pan Mariusz odpowiada pytaniem: – Czy w Boże Narodzenie jest brzydko? I dodaje: - Tu ludzie mają bardziej pogodną naturę.

Jachty dla Kusznierewicza

Firma, którą założyli z pasją do żeglarstwa, zajmuje się budową jachtów. Roczna produkcja sięga 40 sztuk, z czego połowa jest eksportowana - do Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Czech, Izraela, Wielkiej Brytanii, Serbii, Litwy i Francji; ponadto w czterech krajach mają swoje przedstawicielstwa. 15 jachtów zakupiła Akademia Kusznierewicza

prowdzona przez reprezentanta Polski, wielokrotnego mistrza świata i Europy, złotego medalistę olimpijskiego. Nie są to jachty kabinowe, ale niewielkie, łatwe w prowadzeniu i dlatego lubiane, a do tego stosunkowo tanie. - Nie chcemy być stoczną, bo wówczas przestaniemy mieć kontrolę nad jakością, jesteśmy pracownią, w której buduje się jachty własnej konstrukcji i od podstaw – mówi M. Wandasiewicz. Stworzyli m.in. jacht w nowej klasie, która już została zarejestrowana. O jakości świadczą również wyniki uzyskiwane przez ich produkty na mistrzostwach Polski i świata, a także nagrody targowe: „Boatshow 2010” w Poznaniu za jacht Sigma 600 oraz tytuł „Jacht Roku 2012” za Sigma Active (był pokazywany na targach w Imielinie).

Ulokowanie firmy na terenach przemysłowych miało i tę zaletę, że znalazła się w pobliżu „Wentechu”, co umożliwia bycie podwykonawcą znanego imielińskiego potentata.

Tu są talenty

Mawamed może być jednym z przykładów rodzinnego biznesu, osiągnięcia sukcesu dzięki specjalizacji i wysokiej jakości produkcji. O takich przedsięwzięciach mówił na otwarciu targów dr Jan Klimek z Chełmu Śl.: - Czym dzisiaj żyją firmy – są to ograniczenie kosztów, innowacyjność, projektowanie przyszłości i poszukiwaniem talentów – a te talenty są na Targach Przedsiębiorczości. (zz)

Nagrody i wyróżnienia

Nagrody na X Targach Przedsiębiorczości i Ekologii zdobyli:

W kategorii najlepszy produkt targowy MAWAMED – Katarzyna i Mariusz Wandasiewiczowie z Imielina (jacht Sigma Active). Wyróżnienia: GAZ POD SZKŁEM – z Pszczyny (gazowe płyty ceramiczne) i COPCO – Imielin (artykuły elektroinstalacyjne).

W kategorii najlepsze technologie i produkty proekologiczne. **Dokończenie na str. 7**



egzemplarz
bezpłatny



Szkoła
rozwija

➤ str. 4



Farskie...
nie tylko ogrody

➤ str. 4



Co ma puszka
do armaty?

➤ str. 7



Wędkarski
Dzień Dziecka

➤ str. 8

Odkomarzanie

Od 12 czerwca w godzinach od 5. do 8. i od 20. do 21. przeprowadzana jest na terenie miasta akcja zwalczania komarów. W tym celu są używane środki chemiczne bezpieczne dla ludzi i środowiska. W razie konieczności akcja zostanie powtórzona za kilka tygodni – poinformował nas burmistrz Jan Chwiedacz. Odkomarzanie prowadzone jest również w gminie Chełm Śl. (zz)

Kronika strażacka

6 maja przy ul. Wyzwolenia miał miejsce pożar trawy. Pożar gasiły dwa zastępy OSP Imielin i PSP Tychy.

11 maja przy ul. Zachęty na poboczu jezdni w pobliżu autostrady paliły się 2 opony oraz krzewy. Pożar gasiły dwa zastępy OSP Imielin i PSP Tychy.

11 maja przy ul. Imielińskiej strażacy interweniowali przy potrąconej sarnie na jezdni. Zabezpieczali miejsce zdarzenia do czasu przybycia leśniczego.

11 maja przy ul. Ściegiennego strażacy interweniowali w związku z rozbitym termometrem.

23 maja przy ul. Karolinki w wyniku wysokiej temperatury oraz wiatru linie średniego napięcia zaczęły dotykać wierzchołków drzew, co spowodowało iskrzenie. Ratownicy zabezpieczali miejsce zdarzenia do czasu podjęcia interwencji przez służby energetyczne.

28 maja przy ul. Wandy strażacy usuwali gniazda os z budynku gospodarczego.

KRONIKA POLICYJNA

6 maja na ul. Św. Brata Alberta policjanci zatrzymali 65-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,83 mg/l.

6 maja na ul. Św. Brata Alberta policjanci zatrzymali 39-letniego mieszkańca Imielina, który znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,29 mg/l) podczas wyjeżdżania z posesji na drogę publiczną potrącił przejeżdżającą na rowerze 49-letnią mieszkankę Imielina.

12 maja na ul. Sapety, policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 26, 27 i 35 lat, którzy posiadali przy sobie 0,42 grama marihuany. Ponadto jeden z zatrzymanych mężczyzn był poszukiwany listem gończym.

12 maja na ul. Hallera włamano się do magazynu firmy, jednak z wnętrza nic nie skradziono.

13 maja na ul. Imielińskiej zniszczono elewację sklepu. Został zdarty tynk ze ściany i zerwana warstwa ocieplającego styropianu. Straty wyniosły 1000 zł.

18 maja na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali 45-letniego mieszkańca Imielina, który będąc w stanie nietrzeźwości (0,78 mg/l), kierował rowerem pomimo orzeczonego przez sąd zakazu.

23 maja na ul. Drzymały policjanci zatrzymali 45-letniego mieszkańca Sosnowca, który usiłował skraść ziemny kabel energetyczny.

27 maja na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali dwoje mieszkańców Łędzin w wieku 50 i 53 lat, którzy naruszyli nietykalność cielesną oraz znieważyli funkcjonariuszy Policji w trakcie wykonywania czynności służbowych.

DYŻURY RADNYCH

W lipcu, ze względu na przerwę wakacyjną, nie ma dyżuru radnych.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnnie sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zajac. ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557. Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl. Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PORADY NOTARIUSZA

Majątek małżonków

Wspólność ustawowa

W Polsce wspólność majątkowa ma charakter ustawowy, to znaczy, że jeżeli małżonkowie nie zawarli małżeńskiej umowy majątkowej, od chwili ślubu posiadają wspólność ustawową. Ze wspólnością majątkową wiąże się wiele nieporozumień - w szczególności w dysponowaniu wspólnym majątkiem, odpowiedzialności za długi, a także kiedy mamy do czynienia z majątkiem osobistym każdego małżonka.

W trakcie trwania małżeństwa majątek małżonków traktowany jest jak jedność, to znaczy, że żaden z nich nie ma w nim udziału. Wspólność bezudziałowa przekształca się we współwłasność w udziałach z chwilą zawarcia między innymi rozdzielności majątkowej. Dopiero wówczas małżonkowie mogą dokonać podziału majątku wspólnego lub też co do zasady samodzielnie rozporządzać przypadłym im udziałem w majątku.

Małżonkowie są zobowiązani współdziałać w zarządzie swoim majątkiem czyli informować się, co do tego ile posiadają aktywów (jak pieniądze, samochody, nieruchomości i inne kosztowności) oraz jakimi długami są obciążeni.

Każdy z małżonków może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym. Zgoda małżonka jest niezbędna w przypadku:

1) zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkowania wieczystego, jak również oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków;

2) zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia prawa rzeczowego, którego przedmiotem jest budynek lub lokal;

3) zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia i wydzierżawienia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa;

4) darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn przyjętych zwyczajowo.

Przy tych czynnościach powinni być obecni albo oboje małżonkowie, albo jeden za zgodą drugiego małżonka (można również posłużyć się pełnomocnictwem zamiast zgody drugiego małżonka). Jeżeli czynność dotyczy np. zbycia nieruchomości czy mieszkania (darowizna, sprzedaż itd.), kiedy umowa musi być sporządzona przez notariusza, wtedy także zgoda lub pełnomocnictwo musi być sporządzone przez notariusza.

W trakcie trwania wspólności ustawowej każdy z małżonków może posiadać majątek osobisty. Należą do niego w szczególności:

1) majątek nabyty przed powstaniem wspólności ustawowej, to znaczy przed zawarciem małżeństwa;

2) majątek nabyty przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił;

3) majątek nabyty w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Przykład: jeżeli jeden z małżonków dostał przed ślubem mieszkanie czy nieruchomość, może samodzielnie nim dysponować, może samodzielnie sprzedać, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży dalej będą własnością tylko tego małżonka, gdy następnie za te pieniądze kupi kolejne mieszkanie czy nieruchomość, to przedmioty te dalej będą wyłącznie jego własnością.

W przypadku ustania wspólności, majątki osobiste nie wchodzi podziału majątku!

*Paulina Siekańska
Notariusz w Imielinie*

W następnym odcinku o odpowiedzialności małżonków za zobowiązania oraz o rozdzielności majątkowej.

Jak wybieraliśmy europosłów?

W wyborach do Parlamentu Europejskiego 25 maja frekwencja w Imielinie wyniosła 26,56 proc. (pod tym względem miasto zajęło trzecie miejsce w powiecie po Bojszowach i Chełmie Śl.) Frekwencja była wyższa niż średnia w powiecie, województwie i kraju. Na 6770 uprawnionych głosów oddało niespełna 1800 osób. 57 głosów było nieważnych.

Największe poparcie uzyskała PO – 37 proc., co oznacza, że 644 osoby głosowały na któregoś z kandydatów tej partii (Imielin był jedyną gminą w naszym powiecie, w której PO wygrało wybory). Na drugim miejscu znalazł się PiS – 32,4 proc. O 80 wyborców mniej głosowało na PiS niż na PO. Na trzecim miejscu był komitet Janusza Korwina-Mikkego, na który głosowało 180 osób, co przełożyło się na 10,3 proc. głosów (jest to wynik lepszy o

3 pkt. procentowe niż średnia w kraju). Sojusz SLD-UP uzyskał 5,2 proc. poparcia. Pozostałe partie uzyskały poniżej 5 proc. głosów. Najmniej – zaledwie 12 osób (czyli 0,7 proc. głosów) poparło kandydatów partii Zielonych.

Jak w Imielinie głosowano na znane osoby? Na Jerzego Buzka, byłego premiera i przewodniczącego Parlamentu Europejskiego głosowało 509 osób, czyli ponad 29 proc. wszystkich wyborców. Bogusława Piechę, który był liderem

listu PiS-u, poparły 343 osoby (niemal 20 proc. głosujących). Janusz Korwin-Mikke zdobył głosy 165 osób (na innych kandydatów z jego partii głosowało zaledwie kilkanaście osób). Adam Gierek, syn byłego I sekretarza PZPR, zdobył 65 głosów. 47 osób zagłosowało na obecnego senatora Kazimierza Kutza. Byłego europarlamentarzystę Marka Migalskiego wybrało 45 osób. Bokser Tomasz Adamek uzyskał 29 głosów, a znany polityk Tadeusz Cymański 23. (zz)

Wizytówki na planie miasta

Do 23 czerwca istnieje możliwość dostarczenia elektronicznie nowej lub poprawionej wizytówki firmy, która zostanie umieszczona na odnowionym planie miasta znajdującym się na Rynku.

Wizytówka powinna być przy-

gotowana w formacie PDF, CDR lub JPG, w rozmiarze wys.10 cm x szer. 15 cm i przekazana na e-mail: sekretariat@spi.imielin.pl lub osobiście w poniedziałki w godzinach pracy biura 10⁰⁰ do 16⁰⁰, w pokoju nr 3 Biblioteki Miejskiej. (spi)

Szansa na niższe opłaty

Za tonę odpadów segregowanych (plastik, szkło, makulatura) miasto płaci spółce „Master”, która zajmuje się ich odbiorem, tylko złotówkę. Tymczasem za tonę odpadów zmieszanych (czyli w kubkach) aż 462 zł. Z tego płynie prosty wniosek: im więcej odpadów wysegregujemy do worków ze szkłem, plastikiem czy papierem lub odwieziemy do PSZOK-u, tym mniej będzie to kosztowało.

Są też dwie kolejne korzyści. Po pierwsze ekologiczna: mniej odpadów trafi na wysypisko, gdzie będą zalegały przez setki lat, a więcej do przetworzenia. Po drugie: gmina uniknie kar Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w związku ze zbyt dużą ilością odpadów zmieszanych.

A czy świadome segregowanie przełoży się na niższe opłaty za śmieci? - Może przynieść nam wymierne korzyści – odpowiada burmistrz Jan Chwiedacz. - Jeśli w wyniku analizy okaże się, iż poziomy odzysku surowców będą wysokie (odpady zostaną wysegregowane w maksymalnej ilości), a tym samym mniej ich będzie w kubbach i gmina mniej zapłaci firmie wywozowej, to opłaty ponoszone

przez mieszkańców mogą zostać obniżone. Nowy system odbioru odpadów, który funkcjonuje od niemal roku pokazuje, że opłaca się segregować odpady.

Jak zatem przyczynić się do zwiększenia ilości odpadów segregowanych? Nie tylko wkładać je do worków, ale i wywozić do PSZOK-u, który mieści się przy ul. Nowozachęty (na Gólcówce, naprzeciwko terenów przemysłowych).

Punkt czynny jest przez cały rok, z wyjątkiem dni wolnych od pracy, od poniedziałku do piątku w godzinach od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty w godzinach od 8⁰⁰ do 13⁰⁰.

Przyjmuje odpady segregowane nieodpłatnie wyłącznie od mieszkańców po udokumentowaniu faktu zameldowania na terenie Imielina lub przedłożeniu kopii deklaracji złożonej w Urzędzie Miasta Imielin.

Z treścią Regulaminu można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miasta Imielin www.imielin.pl

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 2013. 1399 z późn. zm.) na każdego właściciela nieruchomości nałożyła obowiązek segregowania

odpadów, natomiast na gminę nałożyła obowiązek osiągnięcia wymaganych poziomów recyklingu i odzysku odpadów segregowanych. Poziomy te z każdym rokiem są podwyższane. Oznacza to, iż coraz mniej odpadów można składować na składowisku. Segregacja dotyczy przede wszystkim odpadów typu: tworzywa sztuczne, makulatura, metale, szkło, sprzęt elektryczny, odpady wielkogabarytowe i ulegające biodegradacji.

W przypadku odpadów ulegających biodegradacji (trawa, liście, rozdrobnione gałęzie drzew i krzewów i inne) w tym roku możemy składować 50 proc. na składowisku, a 50% winno być kompostowane. Albo więc sami kompostujemy te odpady na terenie nieruchomości, albo dostarczamy je do PSZOK-u. Nie wrzucamy tych odpadów do kubków razem z innymi odpadami, nie pozostawiamy też worków przed nieruchomością, gdyż worki nie będą odebrane.

Zasady działania PSZOK-u określone zostały w załączniku do Zarządzenia Burmistrza Miasta Imielin nr BM 50.2.2014 z 7 stycznia 2014 r. (zz)

JAKIE ODPADY PRZYJMUJE PSZOK?

Wyłącznie posortowane rodzajowo, zgodnie z poniższym wykazem:

- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- odpady zielone (trawa, liście, rozdrobnione gałęzie drzew, krzewy itp.),
- opony z samochodów osobowych,
- tworzywa sztuczne (plastik twardy, zabawki, donice, styropian z opakowań itd),
- szkło (żaroodporne, szyby okienne, lustra),
- opakowania wielomateriałowe (z domieszką tworzyw, metali, drewna i innych),
- lampy fluorescencyjne (światłówki, rtęciówki, itp.),
- baterie i akumulatory z wyłączeniem samochodowych,
- przepracowane oleje,
- termometry, strzykawki, wenflony,
- opakowania po rozpuszczalnikach, farbach, lakierach, olejach, lekach i środkach ochrony roślin,
- chemikalia,
- odzież i tekstylia.

JAKICH ODPADÓW NIE PRZYJMUJE?

Pochodzących z działalności gospodarczej oraz takich jak:

- selektywnie zbieranych (makulatura, tworzywa, metale i szkło, które są odbierane raz w miesiącu sprzed posesji),
- budowlanych i rozbiórkowych,
- zawierających azbest,
- części samochodowych (tj. zderzaki, szyby, reflektory itp.),
- niebezpiecznych, bez możliwości wiarygodnej identyfikacji (brak etykiety),
- zmieszanych odpadów komunalnych.

Absolutorium dla burmistrza

Jednomyślne głosowanie 15 radnych oraz oklaski – w taki sposób oceniona została działalność burmistrza w ubiegłym roku. Na sesji Rady Miasta, która odbyła się 28 maja, radni udzielili absolutorium Janowi Chwiedaczowi.

Najpierw wysłuchali pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej (RIO) w Katowicach o sprawozdaniu z realizacji budżetu miasta za 2013 r. oraz przyjęli uchwałę w sprawie zatwierdzenia tego sprawozdania. Następnie Je-

rzy Gołaszczczyk odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej z przebiegu kontroli działalności burmistrza. W jego sentencji znalazł się wniosek o udzielenie absolutorium. Opinia RIO o tym wniosku komisji była również pozytywna. W dyskusji radni pytali o odsetki od nieterminowych wpłat, wysokość dochodów własnych oraz sprawy finansowe związane z opłatą eksploatacyjną, bezpieczeństwem publicznym i pomocą społeczną. (zz)

Przedsiębiorcy Imielina

Stowarzyszenie Przedsiębiorców Imielina powstało dzięki inicjatywie kilkunastu przedsiębiorców z naszego miasta. 10 września 2001 r. odbyło się zebranie założycielskie. Członkami Komitetu Założycielskiego byli: Bernadeta Ficek, Tadeusz Hericht, Maria Jadowska, Ryszard Orzeł, którzy zajęli się nadaniem osobowości prawnej stowarzyszeniu.

Pierwszy prezes Leon Komraus wybrany w 2002 r. pełnił tę funkcję przez dwie kadencje. Następny - Adam Czamberg również dwie. Obecnie prezesem jest Henryk Komendera, zastępcą Mirosław Buda, a członkami zarządu Andrzej Poprawski, Adam

Czamberg i Leon Komraus.

Celem Stowarzyszenia jest:

1. Budowanie wspólnego prestiżu i siły środowiska przedsiębiorców Imielina.
 2. Propagowanie i wspieranie przedsiębiorczości w mieście i poza granicami miasta jako podstawy rozwoju ekonomicznego miasta i regionu.
 3. Współpraca z samorządem i innymi instytucjami w celu tworzenia korzystnych warunków dla działalności gospodarczej.
 4. Propagowanie i przestrzeganie zasad rzetelności kupieckiej i dobrych obyczajów handlowych.
- Stowarzyszenie zrzesza 46 właścicieli firm z Imielina. (spi)

Zmiana skarbnika miasta

Zdnem 15 maja Krystyna Błachut została odwołana z funkcji skarbnika miasta. Decyzja Rady Miasta związana była z „wyczerpaniem okresu zasiłkowego i brakiem orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy” - czytamy w uchwale.

- Pani Krystyna – przewodnicząca Bernadeta Ficek zwróciła się do Krystyny Błachut obecnej na majowej sesji - jest nam bardzo ciężko podnieść rękę, głosując za tą uchwałą, gdyż stworzyła pani przyjazną atmosferę i wniosła wielki wkład pracy.

Wyrazem wdzięczności dla ustępującej ze stanowiska była pamiątkowa grafika z widokiem Imielina. Za współpracę dziękowali K. Błachut również dyrektorzy placówek oświatowych.

- Bardzo mi przykro, że musimy podejmować uchwałę o odwołaniu – zauważył burmistrz Jan Chwiedacz. - Dlatego że bardzo wysoko sobie ceniliśmy naszą 15-letnią współpracę. Dzięki pani Krystynie miałem pewność, że miasto pod względem finansowym należycie funkcjonuje. Nie

musiałem martwić się, gdyż pani zawsze sumiennie podchodziła do swoich obowiązków i miałem pewność, że to co pani robi, jest poprawne pod względem merytorycznym i prawnym. Wszyscy opieraliśmy się na pani wiedzy i doświadczeniu, czerpaliśmy z jej wiedzy. Dlatego nie jest dla mnie proste wnoszenie uchwały pod głosowanie. Ale to nie praca, ale zdrowie w tej sytuacji jest najważniejsze.

Na wniosek burmistrza na skarbnika powołana została Katarzyna Lamik, uzyskując poparcie 14 radnych (w tej części sesji nie wziął udziału Tomasz Lamik). Rekomendując ją na to stanowisko J. Chwiedacz powiedział, że posiada odpowiednie wykształcenie i staż pracy. Ukończyła studia magisterskie w Akademii Ekonomicznej – Wydział Finansów i Ubezpieczeń (w zakresie rachunkowości), studia licencjackie w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości oraz dwusemestralne studia podyplomowe w Szkole Bankowej w Chorzowie. Ponadto ma 6,5-letni staż pracy w innych



Krystyna Błachut

zakładach pracy, natomiast 7-letni w Urzędzie Miasta. Przez ostatnie dwa lata zastępowała odchodzącą K. Błachut. - Staż pracy, zaangażowanie i sumienność gwarantują, że będzie pełnił równie dobrze swoje obowiązki jak pani Krystyna – zauważył na koniec burmistrz. (zz)

Rozgodali się



Wauli biblioteki 26 maja odbył się II Powiatowy Konkurs Gwary Śląskiej dla szkół podstawowych pod hasłem „Jak to dawniej było”. Swoją udział w konkursie zgłosiło prawie 30 uczniów w wieku od 7 do 13 lat ze szkół w Imielinie, Bieruniu Starym i Nowym, Bojszowach, Chelmie Śl. i Lędzinach. Uczestnicy zaprezentowali teksty o tematyce obyczajowej, historycznej, a także opisujące tradycyjne obrzędy ludowe. Usłyszeliśmy o stroju śląskim, o pracach domowych i polowych, o dawnej szkole, o świętach i związanych z nimi obrzędach.

- Wszyscy spisali się znakomicie – powiedziała w podsumowaniu prof. Helena Synowiec – braliśmy w naszej ocenie pod uwagę m.in. brzmienie tekstu, czy było w nim coś szczególnego z regionu, czy był dostosowany do wieku dziecka, które go recytowało. Słuchaliśmy uważnie czy „godany” tekst nie zawierał dosadnych wyrazów, które w ustach dziecka mogłyby brzmieć nieelegancko i wręcz nieprzyzwoicie. Braliśmy

pod uwagę czy teksty były przyjazne ludziom, czy nie podkreślały antagonizmów, ale też czy były dostosowane do płci dziecka.

Uwagę jury skupiło to, czy gwara była z obszaru, z którego pochodzi dziecko, czy zachowana była w czystej formie, a nie przeplatała się, jak to często bywa, godka z mową. Atutem był też strój śląski, choć nie ważył na końcowej ocenie.

W kategorii uczniów klas I–III przyznano dwa pierwsze miejsca uczniom z SP nr 3 w Bieruniu – Julii Kobiór (tekst „Śtyry pory roku”) i Nicolasowi Brewczykowi („W polu”). Wyróżnienie zdobył Marek Balon z SP nr 2 w Chelmie Śląskim („Ciśnie Gregor”).

W kategorii uczniów klasy IV – VI wygrała Angelika Weszka z Bojszów („O tym, jak Meluzyna...”), II była Anna Nowrocka z SP nr 2 w Chelmie Śl. („Zielone Świątki”), a III Kinga Szafron z Bojszów („O tym, jak krasnoludki...”) IV miejsce zajął Łukasz Lysko z Imielina („Wielki Piątek”). Wyróżnienia otrzymali:

Bartłomiej Blacha z SP nr 1 w Bieruniu („Wielki Piątek”) i Laura Manzel z SP nr 3 w Lędzinach („Kiecka”).

Przed konkursem publiczność miała okazję wysłuchać krótkiego koncertu szkolnego zespołu „Koralinki” z Imielina, który wprowadził zebranych w śląski klimat piosenkami „Głęboka studzienka” czy „Powiadają, że jest ładna...”.

Członkowie jury podziękowali zarówno organizatorom jak i uczestnikom konkursu za zaangażowanie i wspaniałe występy na scenie. Słowa podziękowania skierowane były również w stronę wychowawców i nauczycieli, ale i rodziców, którzy zachęcali dzieci do udziału w konkursie i zadbali o wysoki poziom, dołożyli starań, aby zdobyć stosowne stroje i rekwizyty. W jury zasiadły znakomite znawczynie tematu: prof. Helena Synowiec, dr hab. Danuta Krzyżyk i Bernadeta Ficek. Organizatorami były szkoła podstawowa w Imielinie oraz Biblioteka Publiczna. (dan)

Szkoła rozwija

Koncert laureatów był głównym punktem Dnia Otwartego w imielińskiej podstawówce. Wystąpiły na nim szkolne zespoły: „Stokrotki”, „Gwiazdeczki”, „Koralinki” i „Hip-Hopy” oraz goście: gimnastyczki artystyczne z UKS Katowice oraz tancerki z grupy „Implus” z Chelmu Śl.

- Zadaniem szkoły jest rozwijanie inteligencji wielorakich i poszukiwanie potencjału w każdym dziecku. W nowoczesnym nauczaniu bardzo istotne jest rozwijanie kompetencji społecznych i umiejętności, które młodzi ludzie będą mogli wykorzystać na kolejnych etapach edukacji, a także na rynku pracy – powiedziała dyrektor Gabriela Szolczewska. Przy okazji poinformowała, że na sprawdzianie tegoroczni szóstkłasiści osiągnęli doskonałe wyniki, wypracowując średnią znacznie powyżej poziomu kraju oraz województwa.

Rodzice oglądali sale lekcyjne i pracownie przedmiotowe, wy-

stawiły prac, kronik i albumów, prezentacje multimedialne, pokazy filmowe i zabawy z tablicą interaktywną. Na bazarku „Wakacyjna Skarpeta” można było wyszperać prawdziwe skarby, a zarazem wesprzeć szkolny fundusz wyjazdowy. Anna Nowicka



Na Farskich Ogrodach

Taka impreza scala naszą społeczność, która jednoczy się wokół szczytnego celu – powiedziała nam jedna z imielińskich matek, która przyszła na Farskie Ogrody z córką. Tym celem jak co roku jest umożliwienie wyjazdu na wakacje dzieciom z uboższych rodzin.

Odwiedzający festyn wiedzą, czego się spodziewać. Jak co roku jest kącik zabaw dla dzieci. Na scenie młodzież z zespołu „Faradajs” popisuje się swymi młodymi głosami, ale są też inni wykonawcy. W tym roku można się było przekonać o talencie Franka Mikundy, grającego na harmonijce ustnej. Dla zgłodniałych była grochówka, pajda chleba ze smalcem czy kielbasa z grilla. Ciasta przygotowały panie z Akcji Katolickiej i Koła Emerytów oraz firm cukierniczych. Dary od sponsorów wymieniane były na

„cegielki”. Jeden z nich – serwis obiadowy na 12 osób ufundował ks. proboszcz Eugeniusz Mura. Młodzież z KSM-u w koszulkach z napisem „Służyć Bogu i Ojczyźnie gotów” pomagała w organizacji. Gimnazjalista Przemek Cepa z ogromnym zaangażowaniem zachwalał farski wuszt. Na pytanie czym się różni od zwykłego, odpowiadał, że został pobłogosławiony przez farsorza – czyli był na pewno dobry. (zz)



Małgorzata Tomczok i Przemek Cepa - specjalista od wusztu.

Burmistrzowi jest wstyd

Do końca maja pobocza ul. Imielińskiej porastała wysoka trawa. – Jest mi wstyd, że tak wygląda miasto, o którego wygląd staramy się dbać na co dzień. Niestety poza wysyłaniem pism nic w tej sprawie nie możemy zrobić – ubolewa burmistrz Jan Chwiedacz.

Na nic zatem klomb z kwiatami układającymi się w napis „Imielin” witający przyjezdnych, na nic kosze z kwiatami na latarniach, na nic kwietne dzbanki na rynku, na nic troska wielu mieszkańców o wygląd swoich posesji. Wszystko potrafi zepsuć metrowe zielsko na poboczach.

Od zarządcy drogi czyli Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach w tej sprawie przyszło pismo,



że „utrzymanie zieleni jest prowadzone w sposób gwarantujący zapewnienie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Na dzień 13.05.2014 r. roślinność nie zagraża bezpieczeństwu.” Dalej czytamy, że „koszenie będzie przeprowadzone zgodnie z harmonogramem na początku czerwca w zależności od stanu zieleni”. Zatem dla zarządcy porządek i poczucie estetyki nie mają wielkiego znaczenia. (zz)

Zjechali do Imielina

Na polu biwakowym nad Zalewem Imielińskim spotkali się sympatycy i miłośnicy ryczących maszyn. Przyjechało ich niemal stu – nie tylko ze Śląska, ale i Małopolski, choć większość była z powiatu bieruńsko-lędzkiego, Pszczyny, Mysłowic i Tychów.

Imielińscy sympatyków moto-

rów (Henryk Huzarewicz, Jacek Bienias, Henryk Komandera i ich przyjaciele) postarali się, by motocykliści czuli się tu znakomicie. Pogoda dopisała, nie zabrakło dobrego jedzenia i dobrej muzyki - gwiazdą wieczoru był zespół „Oberschlesien”.

Wśród uczestników był rów-

nież starosta Bernard Bednorz. Gości powitał burmistrz Jan Chwiedacz, życząc miłej zabawy i wytrzymałych maszyn. Poświęcenia motorów dokonał ks. Jarosław Wolski (również motocyklista), który przestrzegł kierujących, by jeździli odpowiedzialnie i bezpiecznie. (dan)



XXI IMIELIŃSKI CROSS EKOLOGICZNY

5 lipca 2014 r.

godz. 12.00 – 19.00

godz. 12.00 – zapisy do biegów

Bieg Przedszkolaka

roczniki:

2010 - 2011 - dystans 100 m - godz. 12.30

2008 - 2009 - dystans 150 m - godz. 12.50

Bieg dzieci szkolnych

roczniki:

2006 - 2007 - dystans 250 m - godz. 13.20

2004 - 2005 - dystans 400 m - godz. 13.40

2002 - 2003 - dystans 800 m - godz. 14.00

Godz. 16.00 - Bieg główny - dystans 20 km

Godz. 16.10 - Bieg młodzieży

roczniki: 2001- 1997 - dystans 2 km

godz. 20.30 - koncert zespołu

WILKI

godz. 22.00 - zakończenie

Prowadzący: Andrzej Ogórkiewicz



XVI DNI IMIELINA

5 - 6 lipca 2014 r.

6 lipca 2014 r.

godz. 17.00 - koncert

Imielińskiej Orkiestry Dętej

godz. 18.00 - gra pokazowa w szachach

godz. 18.30 - wręczenie nagród zwycięzcom
zawodów i konkursów

godz. 19.00 - występ kabaretu **RAK**

godz. 20.30 - występ zespołu **KARO**

godz. 22.00 - zakończenie

Prowadzący: Jerzy Kiolbasa - Ślęzak Roku 2012

Imprezy towarzyszące:

Sobota

- Zawody wędkarskie o puchar Burmistrza Miasta (staw Michalika)
- Turniej piłki plażowej o puchar Przewodniczącej Rady Miasta (boisko LKS)
- Turniej tenisa ziemnego dzieci, młodzieży i dorosłych (korty tenisowe, ul. Skotnica 11)

Niedziela

- Turniej skata o puchar Burmistrza Miasta Imielin (D.K. Sokolnia)
- Turniej strzelecki o puchar Przewodniczącej Rady Miasta (boisko LKS)
- symultana szachowa (boisko LKS)

zapraszamy



Wojna światowa z dwóch stron

Jeszcze do 29 czerwca można obejrzeć w Muzeum Śląskim w Katowicach wystawę „Wojna od frontu i od zaplecza. Ślązacy w latach 1914-1918”. Okazją do jej zorganizowania była setna rocznica wybuchu I wojny światowej, która przypada 1 sierpnia. Poświęcamy uwagę wystawie i z tego powodu, że jej kuratorką jest dr Joanna Knapik, od kilku lat mieszkanka Imielina (ale o tym później).

Katowicka wystawa jest częścią międzynarodowego projektu, do którego włączyły się muzea we Francji, Belgii, Niemczech i w Polsce. – Zarzucano mi, że chcę zorganizować wystawę o I wojnie światowej, a przecież walki nie toczyły się na Śląsku – mówi dr J. Knapik i przytacza fakty, o których ciągle mało się wie: - W Pszczynie mieścił się sztab generalny wojsk niemieckich, skąd walkami kierował cesarz Wilhelm, a pierwszą ofiarą tej wojny był Ślązak.

Na podstawie dokumentów, wycinków prasowych, pamiętników, listów odtworzono na wystawie jak przeżywali wojnę Ślązacy, jak zmieniła ich życie – na froncie i na Śląsku. Rodziny bez mężów, ojców i braci jakoś musiały sobie dawać radę. Z zapisków i listów żołnierzy wylania się przerażający obraz wojny, która niszczy

psychikę, odczłowiecza. Po raz pierwszy jest wojna totalna. Śmierć może przyjść wraz z podmuchem wiatru (gaz), z powietrza (samoloty), można zginąć w absurdalnej walce – jak pod Verdun, gdzie w ciągu kilkunastu miesięcy zmarły setki tysięcy żołnierzy, a front nie posunął się w żadną stronę. Po co więc ginęli?

Autorka wystawy przyjęła ciekawą koncepcję prezentacji wojny. Z milionów jej uczestników, a setek tysięcy Ślązaków wybrała cztery osoby. Pierwszą jest Wincenty Styczyński - pochodzący z Wielkopolski zdeklarowany Polak, którego na Śląsk wygnała polityka kulturkampfu. Drugą Paweł Jarczyk – Ślązak o opcji polskiej, który idzie na front, ale przy pierwszej okazji dostaje się do niewoli i resztę wojny spędza w obozie jenieckim. Kolejny to Henryk Wengrzik, który jest Ślązakiem i wiernym poddanym cesarza, dlatego służbę wojenną uważa za swój obowiązek. Do niewoli trafia dopiero na kilka dni przed zakończeniem wojny. Czwarty to urodzony pod Wrocławiem Manfred von Richthofen, najsłynniejszy lotnik I wojny światowej,



Mieszkańcy Imielina na wycieczce w muzeum. Joanna Knapik na pierwszym planie w środku.

który w czasie służby wojskowej wybrał pułk na swojej ukochanej ziemi śląskiej. Czuł się Niemcem i Ślązakiem. Model samolotu na którym latał (Fokker), znalazł się również na wystawie, a wykonali go lędzińscy modelarze: Janusz Musik, Franciszek Musioł i Marek Lizak.

- Chodziło mi o to – mówi kuratorka wystawy - by pokazać również drugie oblicze wojny: jak żyło się na zapleczu. Dzieci w szkole robiły szaliki dla żołnierzy, uczestniczyły w akademiach ku czci poległych. Często nie chodziły do szkoły, bo musiały pracować zamiast starszych braci czy ojców, którzy poszli na front. Podobnie kobiety – opuściły kuchnie i zastępowały ich przy maszynach. Wojna miała również wpływ na modę (krótsze

i skromniejsze suknie), fryzury (uczesanie na chłopczycę), domowy jadłospis – gotowano zupy z pokrzyw lub z brukwi.

Była to też ostatnia wojna, w której przestrzegano dawnych rycerskich zasad. Gdy zestrzelony został Manfred von Richthofen, przeciwnicy urządzili mu uroczysty pogrzeb i pochowali z honorami. Oficerowie nosili piękne grawerowane szable, chociaż wcale nimi nie walczyli.

Na wystawie jest też maszyna do szycia z około 1900 roku, miniaturowa maszyna do pisania, rower z okresu I wojny (właściciel, który wypożyczył go na ekspozycję, sam przyjechał na nim na wernisaż), papierosnica, kronika szkolna... Każdy eksponat to osobna historia, na którą nie ma tu już miejsca.

Rozmowa z Joanną Knapik, która od kilku lat jest mieszkanką Imielina, jest też okazją do podzielenia się wrażeniami na temat tego, jak się żyje w mieście. – Z początku obawiałam się, jak jako przybysze spoza Imielina zostaniemy przyjęci przez ludzi, którzy są tu zakorzenieni. Jednak obawy okazały się bezpodstawne. Mieszkańcy okazali się otwarci, przyjaźni, natomiast sąsiedzi są wprost rewelacyjni, mamy z nimi bardzo bliskie relacje.

Nasza rozmówczyni zwraca również uwagę na czystość w mieście, dbałość właścicieli domów o swoje otoczenie, poczucie bezpieczeństwa, łączność międzypokoleniową w rodzinach. Chwali ofertę kulturalną Sokolni, która jej zdaniem jest na wysokim poziomie artystycznym. Ucztą duchową są dla niej coroczne koncerty „Jesieni Organowej”. Bardzo dobrze ocenia bogate zasoby biblioteki, w której można wypożyczyć również nowości. Zamieszkanie w Imielinie okazało się zatem bardzo dobrym wyborem życiowym. (zz)

W gronie emerytów

Na majowym spotkaniu koła emerytów i rencistów prezes Bernard Stolorz przyjmował zgłoszenia na rekolekcje zamknięte w Brennej (24–27 czerwca). Natomiast od 5 do 7 sierpnia można wybrać się na wycieczkę do Sandomierza i Lublina. Istnieje także możliwość zorganizowania w bibliotece bezpłatnej prelekcji na temat rehabilitacji zdrowotnej.

Zostały złożone życzenia majowym solenizantom, którymi byli: Krystyna Wojtowicz, Krystyna Pilszek (75 lat), Alicja Płaskowicz, Gertruda Cyroń, Bernard Stolorz, Stefania Malorny (85 lat), Jan Porębski (75 lat), Maria Grzyb, Paulina Wachowiak, Helena Piwko (85 lat), Maria Bogacka, Lidia Komar, Jan Mandrela (70 lat) i Adelajda Rausz. (zz)



Nauczyciel wartości



W powiatowym konkursie literackim „Jan Paweł II – nauczyciel wartości”, który odbył się w Bojszowach, w kategorii szkół podstawowych za utwór poetycki I miejsce zdobyła Aleksandra Barchan, a wyróżnienie Anna Kurek (obie z Imielina). W kategorii „praca pisemna prozą” wyróżniony został Daniel Bajer z Imielina. W konkursie fotograficznym „Piękno w oczach Jana Pawła II” II miejsce zajęła Weronika Ścierańska z gimnazjum w Imielinie. (zz)

Pomnik świętego

31 maja w otoczeniu hotelu „Górskiego” w Szczyrku, który prowadzi rodzina Stolorzów z Imielina, został poświęcony pierwszy w Polsce pomnik św. Jana Pawła II. Dokonał tego bp. Piotr Greger z Bielska-Białej w obecności ks. Władysława Zązła z Kamesznicy,

kapelana Związku Podhalan oraz proboszcza ze Szczyrku ks. Andrzeja Loranca. W uroczystości uczestniczył również zespół regionalny „Klimczok” oraz około setka gości. Pomnik Jana Pawła II wykonany został przez Michała Pawlika ze Szczyrku. (zz)



Zaczęło się od „puszki”

Marzmy o takich uczniach często czekamy na nich całe zawodowe życie. Miałam to szczęście, że marzenia się spełniły – wyznaje nauczycielka. Uczennica stwierdza: – Wcześniej nie wiedziałam, co mam robić. Teraz pojawił się sens życia. Najlepsze, co mnie mogło spotkać: nauczycielka, która potrafiła przekazać miłość do języka. Uczennicą jest Monika Baldyga z Imielina, nauczycielką Joanna Tłałka z LO w Bieruniu Starym. Rozmawialiśmy z nimi osobno i w różnym czasie, więc te słowa to nie było wzajemne przytakiwanie sobie.

Monika jeszcze jako uczennica gimnazjum poszła z tatą na rosyjski film. Usłyszała że słowo „puszka” znaczy „armata”. Zaintrygowało ją to, tak jak i melodia, brzmienie języka rosyjskiego. Postanowiła go poznać bliżej, dlatego poprosiła rodziców o opłacenie prywatnych lekcji. Na nich dowiedziała się,



że rosyjskiego dobrze nauczyć się w bieruńskim ogólniaku.

- Siedziała cicho w swojej ławce i tak jak inni pierwszacy poznawała literka po literce – opowiada J. Tłałka. Ale już w połowie drugiej klasy wystartowała w olimpiadzie z języka rosyjskiego. Jak burza przeszła przez regionalne eliminacje i przez dwa etapy – ustny i pisemny podczas finałów w Warsza-

wie. Wcześniej jednak musiała solidnie przysiąść. – Z Moniką przez kilka godzin po lekcjach rozmawialiśmy wyłącznie po rosyjsku i o Rosji – opowiada nauczycielka. Tytuł finalisty oznacza zdaną maturę (już w drugiej klasie!) na poziomie podstawowym i rozszerzonym na 100 proc. Daje też wstęp na rusycystykę (i kierunki pokrewne) na dowolnej uczelni w kraju. Monika się waha – rozważa czy wybrać Poznań czy Kraków.

W pokoju tegorocznej maturzystki na parapecie wisi rosyjska flaga. – Nie wyobrażam sobie życia bez rosyjskiej muzyki. Oglądam rosyjskojęzyczne kanały w telewizji, czytam literaturę rosyjską, najbardziej lubię science-fiction – mówi uczennica; przyznaje nieco zawstydzona, że pisze też wiersze (oczywiście po rosyjsku). Monika nawet na maturze ustnej z języka polskiego opowiadała o

literaturze rosyjskiej i poszło jej świetnie.

Nie tylko językiem rosyjskim żyje. Jest też sport – piłka ręczna. Jeździ na mecze. Zna wyniki – jest na bieżąco. Aha – na olimpiadzie z języka rosyjskiego też mówiła o sporcie.

- Nauka, a raczej naukowe spotkania z Moniką to była prawdziwa przyjemność. Wyzwalała we mnie nowe pokłady energii – zauważa nauczycielka. – Ona nie tylko ma zdolności językowe, ale jest ambitna i odcytana, niezwykle kreatywna. A przy tym wrażliwa... wręcz subtelna. Ma wycucie co można, jak należy. Wszystko co mieści się w dobrym wychowaniu – wyniesionym zwykle z domu.

- Lekcje były żywe, polegały na rozmowie, dyskusji. Pani profesor potrafiła przekazać swoją pasję i zamilowanie do języka. Tyle się nauczyłam przez te trzy lata, to było fantastyczne – kończy Monika i uśmiecha się skromnie. (zz)

Słońce...

Dokończenie ze str. 1

giczne NA DREWNIKU – Sylwia Kucz z Bierunia (prezenty, upominki, ręcznie robione). Wyróżnienia: POLE BIWAKOWE NAD ZALEWEM z Imielina i KOŁO PSZCZELARZY BIERUŃ.

W kategorii najciekawsze stoisko RAMPA Imielin. Wyróżnienia: PPHU RAFAŁ Rafał Nowrocki z Imielina, WENTYLATORY WENTECH Sp. z o.o. z Chelmu Śląskiego.

Partnerzy X-lecia

Honorowe statuetki „Partnerów 10-lecia” za udział we wszystkich edycjach targowych otrzymali: SUH Jedność z Bierunia, AC POKALE – Adam Czamberg, JAGODA – Hurtownia Śrub i Narzędzi, ORIFLAME – Anna Szkółka, GRANITEX – Wiesław Wójcik oraz CMC METALE PLUS – za udostępnienie hali wystawienniczej i terenów przyległych.

Piętnaste igrzyska



Na stadionie sportowym w Łędzinach 28 maja odbyły się Igrzyska Osób Niepełnosprawnych z powiatu bieruńsko-łędzkiego i okolicznych miast. Jak na prawdziwe igrzyska przystało były flagi, zapalony został znicz, a w niebo wypuszczono setki gołębi i kolorowych baloników. Uczestnicy igrzysk wmaszerowali na stadion prowadzeni przez orkiestrę KWK „Piast” oraz mazuretki z Wilamowic, a także czirliderki z Imielina.

Igrzyska w Łędzinach odbyły się po raz piętnasty. Tradycja tych igrzysk jest zaledwie o parę miesięcy krótsza niż sam powiat. Mimo że pogoda psuła poprzednie imprezy, w tym roku organizatorzy liczyli na dobrą pogodę i taka też była.

W igrzyskach udział wzięło ponad 20 reprezentacji różnych ośrodków opiekuńczych, rehabilitacyjnych, przedszkoli, szkół i placówek integracyjnych, stowarzyszeń z Katowic, Mysłowic, Tychów, Pszczyny, Borowej Wsi, Oświęcimia i powiatu bieruńsko-łędzkiego – 420 uczestników, którym pomagało prawie dwustu wolontariuszy, a kibicowało ponad tysiąc młodzieży.

W igrzyskach wzięły udział osoby niepełnosprawne od przedszkola po dorosłych, o różnym stopniu dysfunkcji, bowiem dyscypliny sportowe dostosowane były do wieku i stopnia upośledzenia. Nie było przegranych, każdy otrzymał medal i każdy został doceniony. Po emocjach sportowych

wszyscy uczestniczyli w pikniku integracyjnym.

- Igrzyska są formą integracji, ale też lekcją społeczną dla uczniów sprawnych – powiedziała Lidia Żurek z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, która była współorganizatorem wraz z powiatem bieruńsko-łędzkim i ośrodkiem Błogosławiona Karolina Caritas Archidiecezji Katowickiej oraz stowarzyszeniami. (dan)

Jubileusze



28 maja 90 urodziny obchodziła Marta Pacwa. Z tej okazji odwiedzili ją z życzeniami Bernadeta Ficek i burmistrz Jan Chwiedacz. Natomiast 12 maja to był dzień takiego samego jubileuszu Anieli Spyry. (zz)

„Bo żona kazała”

Każdy, kto przyniósł na miejsce zbiórki przeterminowane leki i wypełnił (w sposób najbardziej oryginalny i twórczy) kupon konkursowy, uzupełniając zdanie: Niezużyte leki zwracam do apteki, ponieważ... mógł wygrać telewizor lub zestaw upominkowy. Jury przyznało nagrodę Barbarze Malinowskiej z Imielina, która zdanie uzupełniła: „Dbam o środowisko, bo przecież Ziemia to nie cmentarzysko”.

Zestawy upominkowe (album fotograficzny o powiecie i Karlik – maskotka powiatu) otrzymali: Joanna Liwowska w Bojszów Nowych: „Stare leki powinny wrócić do apteki, by nie wrzucać ich do byle jakiej beki”, Rafał Malinowski z Imielina: „Dbam o środowisko i promuję swoje nazwisko” i Szymon Świerzy z Imielina, który napisał krótko i odważnie: „Bo żona kazała”.

Zapłonęło ognisko

Nad Imielinem daleko poza miastem widać było łuny sobótki, która od kilkunastu lat gromadzi mieszkańców na Kopcu Wolności. Organizowana jest w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, w miejscu gdzie na wzgórzu stoi ogromny krzyż. Nim zaczęła się sobótkowa zabawa odprawione zostało nabożeństwo ku czci pomordowanych, poległych i zaginionych w wojnach światowych i w powstaniach śląskich.

Sobótko to też okazja do dobrej zabawy, posłuchania muzyki i do spotkania ze znajomymi. Są występy dzieci i młodzieży, Imielińskiej Orkiestry Dętej. W tym roku uczestników sobótki bawił także ze-

spół Mirka Jędrzowskiego.

Na ognisko czekają zawsze z niecierpliwością tłumy dzieci, ale i dorośli lubią ten widok. O 21 zapalił sobótkę burmistrz Jan Chwiedacz i przewodnicząca Bernadeta Ficek, wspierali ich imielińscy strażacy, którzy czuwali nad bezpieczeństwem. (dan)



Witamy we wspólnocie

**Dzieci ochrzczone 10 maja
w imielińskim kościele**



Anna Maria Blachnicka córka Jana i Agnieszki
Urodzona 20 marca
Chrzestni: Wojciech Pacwa i Katarzyna Sopol



Amadeusz Marcin Bohdan syn Marcina i Magdaleny
Urodzony 4 kwietnia
Chrzestni: Sebastian Dolina i Anna Jochimczyk



Alan Gabriel Dalecki syn Sebastiana i Katarzyny
Urodzony 3 marca
Chrzestni: Marek Dalecki i Magdalena Hennicke



Nikodem Michał Klanowski syn Michała i Edyty
Urodzony 4 kwietnia
Chrzestni: Tomasz Bula i Barbara Klanowska

Wędkarze dzieciom

Na stawku Michalik odbył się wędkarski Dzień Dziecka. Choć imprezę zorganizował nowy zarząd koła, to nie straciła nic na atrakcyjności.

- Było super fajnie – ocenił Mateusz Buchwald, który na zawodach był już po raz 4. i za każdym razem podobało mu się. Mateusz lubi łowić ryby, a na zawody przyszedł z tatą. W tym roku uzyskał 220 punktów i nie udało się zdobyć miejsca na podium, ale mimo to uważa, że była świetna zabawa.

5-klasistka Wiktoria Czymrys złowiła 5 rybek. Co roku bierze udział w zawodach - tym razem nie za bardzo się jej powiodło, ale w ubiegłym zdobyła 2 miejsce. Bardzo jej się podobało. - Jest tu świetnie, dużo atrakcji, dlatego znakomicie się bawiłam no i były fajne nagrody – powiedziała.

Zawody odbyły się rano i w południe.

Najpirw puchary otrzymali: Justyna Richter, Julia Kędzierska, Dominika Dorota, Paweł Twaróg, Bartosz Pijanowski i Ireneusz Styziński. Później Natalia Sojka, Syntia Wiśniewska, Karolina Bednorz, Bartosz Szendera, Jakub Borucki i Aleks Paździora. Mali wędkarze dostali także słodkie paczki, lody, ciasto i kielbaski z grilla, można też było sobie wylosować prezent. Nagrody ufundował Urząd Miasta i sponsorzy.

- Nie chciałem zaprzepaścić tego, co było dobre w pracy koła. Ta impreza już wrosła w nasz imieliński pejzaż wędkarski, więc należy ją poszerzyć – powiedział Jan Jurecki, prezes wędkarzy. - Kolejny raz przyszło ponad dwieście dzieci. Zaprośiliśmy również te z hospicjum i niepełnosprawne, tak jak dotąd bywało. Zwiększamy też liczbę członków koła, mamy ich 240 – dodał prezes. (da)



Kaja Emilia Lamik córka Łukasza i Agnieszki
Urodzona 30 marca
Chrzestni: Andrzej Urbańczyk i Karolina Kocurek



Adam Wiktor Łopatowski syn Rafała i Aleksandry
Urodzony 5 kwietnia
Chrzestni: Łukasz Stadler i Maria Szczesiul



Sandra Bożena Uniejewska Córka Łukasza i Barbary
Urodzona 21 stycznia
Chrzestni: Krzysztof Krzykawski i Katarzyna Dębska